

Jaka odpowiedzialność posiadacza łącza internetowego - wyrok TSUE.**Anastazja Niedzielska-Pitera, [prawnik Kraków](#), Rödl & Partner**

Artykuł 8 ust. 1 i 2 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym w związku z art. 3 ust. 1 tej dyrektywy oraz art. 3 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwiają się one przepisom krajowym (...) zgodnie z którymi odpowiedzialność posiadacza łącza internetowego, za pośrednictwem którego dokonano naruszenia praw autorskich w drodze udostępniania plików jest wyłączona, jeżeli taki posiadacz wskaże przynajmniej jednego członka rodziny, który miał możliwość dostępu do tego łącza, bez podania dokładniejszych wyjaśnień co do momentu, w którym ten członek rodziny korzystał z tego łącza, i charakteru tego użytkownika przez owego członka rodziny.

Michael Strotzer był posiadaczem adresu IP, z którego udostępniono audiobook na stronie internetowej na zasadzie peer-to-peer. Spółka Bastei Lübbe była dysponentem praw autorskich do ww. dzieła i w związku z bezprawnym udostępnieniem zażądała odszkodowania od sprawcy. Pozwany podniósł, że do łącza internetowego dostęp mieli inni członkowie jego rodziny. Sąd Rejonowy w Monachium oddalił powództwo Bastei Lübbe, wskazując, że nie ma możliwości stwierdzenia, że to właśnie Michael Strotzer dokonał bezprawnego udostępnienia. Spółka wniosła apelację od orzeczenia. Sąd II instancji uznał, że w sprawie pojawiło się zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia przez TS UE. Udzielając odpowiedzi, Trybunał zaakcentował, iż prawo krajowe powinno przewidywać możliwość zobowiązania pozwanego do przedstawienia informacji związanych z korzystaniem z łącza, które są konieczne dla rozstrzygnięcia. Jeśli dysponent praw autorskich wstępnie wykazał zasadność swoich roszczeń, to strona przeciwna powinna przedstawić dowody, którymi dysponuje w tym zakresie, o ile nie stanowią one danych poufnych. Zasłanianie się przez pozwanego prawem do prywatności uniemożliwia skuteczne dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności intelektualnej.

Anastazja Niedzielska-Pitera młodszy prawnik w krakowskim biurze Rödl & Partner

Opisywany stan faktyczny jest powszechnie spotykany w internecie. Z domowych adresów IP udostępniane są pliki na tzw. giełdach internetowych. Pliki te najczęściej stanowią przedmiot cudzych praw autorskich i pokrewnych. Udostępnienie ich nieograniczonej liczbie osób bez zgody dysponenta stanowi bezprawne naruszenie praw własności intelektualnej. Dyrektywa w sprawie egzekwowania ww. praw (2004/48/WE) ma za zadanie zbliżyć ustawodawstwa państw członkowskich, m.in. w celu zapewnienia wysokiego poziomu ochrony praw autorskich na rynku UE. Kluczowe w tym względzie jest ustalenie podmiotów odpowiedzialnych za naruszenia. W ramach procedury ustalającej odpowiedzialność istotne znaczenie ma przedstawienie dowodów popełnienia czynu i umożliwienie prawa do obrony. Prawo krajowe nie może przewidywać zwolnienia posiadacza łącza internetowego od odpowiedzialności cywilnej jedynie w związku ze wskazaniem innych osób mających dostęp do łącza. Precyzyjna identyfikacja numeru IP pozwala na określenie łącza internetowego, z którego dokonano naruszeń. Domniemuje się, że posiadacz tak zidentyfikowanego połączenia jest sprawcą czynów dokonanych za pośrednictwem ww. łącza. Sprawca może uniknąć odpowiedzialności, wskazując inne osoby korzystające z tego samego adresu IP. Jeśli jednak tymi osobami są członkowie rodziny, posiadacz łącza nie musi udzielać wyjaśnień w zakresie charakteru użytkownika.

Taka regulacja daje możliwość popełniania nadużyć związanych z wykonywaniem prawa do życia prywatnego i rodzinnego. Niewskazanie użytkownika łącza w chwili dokonania naruszenia ubezskutecznie dochodzenie roszczeń prawnoautorskich przez poszkodowane podmioty. Dysponenti praw autorskich i pokrewnych muszą mieć zapewnioną możliwość zidentyfikowania osoby odpowiedzialnej. W przeciwnym razie prawo krajowe nie spełnia wymogu z art. 8 ust. 1 dyrektywy nr 2001/29/WE, bowiem na sprawców naruszeń nie zostają nałożone skuteczne i odstraszające sankcje prawne. Taka regulacja w państwie członkowskim stoi w sprzeczności z art. 3 ust. 1, 2 dyrektywy nr 2004/48/WE, ponieważ uniemożliwia podjęcie postępowania naprawczego, np. w postaci wypłaty odszkodowania. Art. 6 ust. 1 wspomnianego aktu obliguje do nałożenia na pozwanego obowiązków dowodowych, jeśli powód uprawdopodobnił swoje roszczenie. Wskazany przepis unijny częściowo ingeruje w zasadę procesu cywilnego, zgodnie z którą to powód musi wykazać istnienie swojego roszczenia. Pozwany nie ma obowiązku wskazania dowodów na swoją odpowiedzialność. Niemniej w przypadku, gdy sprawca unika odpowiedzialności w związku z nieprzedstawieniem dowodów, do których tylko on ma dostęp, to można uznać, że nadużywa swoich praw.

Przepisy unijne nie kształtują obowiązku wskazania dowodów winy członków rodziny, a wymagają sprecyzowania, kto korzystał z łącza internetowego w chwili naruszenia praw autorskich. Nie jest to informacja, która godzi w istotę prawa do prywatności. O ile dane te nie są poufne, nie ma przeszkód, by użyć ww. danych w celu ochrony praw własności intelektualnej. Bez tego rodzaju dowodów nie da się ustalić podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie, jeśli z danego łącza korzysta więcej niż jedna osoba. Prawo krajowe nie może zawierać takich wyjątków, które nieproporcjonalnie ograniczają korzystanie z praw autorskich. Poszanowanie prawa do życia w rodzinie nie sprzeciwia się podaniu informacji o osobie, która korzystała z danego adresu IP we wskazanym momencie czasowym.

Zabezpieczenie dochodzenia praw niematerialnych i prawo do prywatności można wzajemnie wyważyć bez uszczerbku dla żadnej z tych wartości. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której dysponenci praw autorskich nie mają innej możliwości wskazania sprawcy naruszenia. Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaostrza ochronę praw autorskich i częściowo ogranicza prawo do obrony, mimo nienaruszania jego istoty.

Źródło: <https://www.rp.pl/Orzecznictwo/311129989-Jaka-odpowiedzialnosc-posiadacza-lacza-internetowego---wyrok-TSUE.html>